

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Piszku oskarżył M. T. o to, że:

w dniu 16 listopada 2017 roku około godz. 19:50 w miejscowości R. N., okręgu (...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie pod wpływem środka psychoaktywnego delta-9tetrahydrokannabinolu w stężeniu nie mniejszym niż 1,9 ng/ml we krwi

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 listopada 2017 roku około godziny 23:00 oskarżony M. T. wraz z kolegą – którego danych nie chciał ujawnić – palił marihuanę. Wspólnie wypalili dwa „skrety”. Następnego dnia rano obudził się rześki, nie czując efektów ubocznych narkotyku. Wstał około godziny 9:00. Następnie wspólnie z matką E. T. i znajomym P. D. około godz. 10:00 wyjechali do P.. Do domu wrócili około godz. 16:00-17:00. W towarzystwie matki oskarżony pozostał jeszcze do około godziny 19:00, kiedy to do jego mieszkania przyszedł kolega M. J.. Do tego momentu żadna z osób, z którą miał kontakt nie miała zastrzeżeń do zachowania i wyglądu oskarżonego. Po godzinie 19:00 z kolegą wyszedł z domu. Na zewnątrz czekał na nich także O. P.. Razem palili papierosy, rozmawiali po czym postanowili przejechać się należącym do oskarżonego samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...). Ten pojazd to taki charakterystyczny amerykański klasyk. Jechali w kierunku U. za pojazdem ciężarowym. Oskarżony prowadził auto pewnie, prostolinijnie. Nie jechał z dużą prędkością i nie podejmował prób wyprzedzenia poprzedzającego go samochodu ciężarowego. W okolicach cmentarza zauważyli pojazd uprzywilejowany jadący z tyłu, który szybko się do nich zbliżał. Przed rondem na ulicy (...) okazało się, że to Policja. Po wyprzedzeniu ich samochodu funkcjonariusz Policji nakazał zatrzymanie auta. Było to około godziny 19:50. Po podejściu do samochodu policjant polecił kierującemu dmuchnięcie w urządzenie kontrolne celem ustalenia jego stanu trzeźwości. Wynik był negatywny, świadczący o tym, że kierujący jest trzeźwy. Następnie, po ustaleniu że jednym z pasażerów jest O. P., polecono osobom podróżującym opuszczenie pojazdu. Dokonano ich kontroli osobistej oraz przeszukano samochód w poszukiwaniu narkotyków. Przy tych czynnościach policjant P. L. wykorzystywał latarkę oświetlając wnętrze pojazdu i poszczególne osoby. Następnie podjęto decyzję o przeprowadzeniu testu narkotykowego kierującego. W tym celu pobrano od oskarżonego próbki śliny i przy użyciu testera D. D. 3000 przeprowadzono test. Wynik był pozytywny dla grupy narkotyków (...). Z czynności tej sporządzono pisemny protokół. Po wykonaniu czynności związanych z zabezpieczeniem pojazdu policjanci udali się z oskarżonym do Szpitala (...) w P. gdzie około godz. 21:10 dyżurny lekarz pobrał od oskarżonego krew do dalszych badań. W toku wywiadu i badań oskarżonego – przed pobraniem krwi – lekarz nie stwierdził oznak świadczących o działaniu środków psychoaktywnych na organizm M. T..

Według policjanta P. L. oskarżony na miejscu kontroli miał mieć rozszerzone źrenice słabo reagujące na światło, przekrwione spojówki, spowolnienie mówienia i koordynacji ruchowej oraz słodkawy oddech.

W toku przeszukania osób, pojazdu którym kierował oskarżony jak i jego miejsca zamieszkania nie ujawniono środków odurzających i innych przedmiotów, których posiadanie byłoby zabronione. Zabezpieczono jedynie szklaną lufkę z ciemnym nalotem i szklaną fajkę wodną.

Przeprowadzone badania wykazały, że we krwi oskarżonego pobranej w dniu 16 listopada 2017 roku o godzinie 21:10 znajduje się delta-9tetrahydrokannabinol w stężeniu 1,9 ng/ml.

Oskarżony już rano w dniu 16 listopada 2017 roku czuł się dobrze. Nie wyczuwał oznak działania na jego organizm związków psychoaktywnych po palonej poprzedniego dnia marihuanie. W ciągu dnia wyglądał i zachowywał się normalnie. Matka ani znajomy nie mieli do niego żadnych zarzutów ani uwag. W dniu zdarzenia marihuany nie palił. Nie miał świadomości jak długo może utrzymywać się w organizmie delta-9tetrahydrokannabinol.

Oskarżony ma problemy zdrowotne w związku z podwyższonym poziomem bilirubiny (hiperbilirubinemia). Ma podejrzenie zespołu (...). Czasami – średnio raz w miesiącu ale czasami częściej – oskarżony „żółknie” – skóra, oczy. Oczy czasami robią się wręcz pomarańczowe. Stan taki utrzymuje się przez dwa, trzy dni. Symptomy te pojawiają się zwłaszcza wtedy gdy oskarżony jest zestresowany, przemęczony lub głodny. Stres wywołuje u niego także stan potliwości.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. T. k. 86v.-87, zeznania świadków: M. J. k. 96v.-97; O. P. k. 97-98; E. T. k. 98-98v.; P. D. k. 98v., protokół badania śliny k. 2-2v.; protokół przeszukania osoby k.5-6v.; protokół przeszukania samochodu k.7-8v.; protokół przeszukania mieszkania i pomieszczenia gospodarczego k.11-13v.; protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k.30-32; protokół pobrania krwi z wywiadem k.39-39v.; opinia z badań kryminalistycznych – toksykologia k.43-51 – w zakresie ustalenia zawartości delta-9tetrahydrokannabinolu we krwi oskarżonego; opis wizyty k.95)

Oskarżony M. T. w chwili orzekania miał ukończone 21 lat. Był kawalerem i nie posiadał żadnych osób na swoim utrzymaniu. Nie pracował, był zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Pomagał ojcu w stolarni a po jego wyjeździe za granicę pozostawał na utrzymaniu matki. Nie był w przeszłości leczony odwykowo i psychiatrycznie. Nie był karany sędownie. Posiadał prawo jazdy.

(dowód: dane oskarżonego M. T. k. 73, 86v.; dane ze Starostwa Powiatowego w P. k.21; zaświadczenie ze zbioru PESEL k.59-61; karta karna k. 58)

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony M. T. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że tego dnia nie palił marihuany i nie miał świadomości, że pozostałości tzw. (...) z palonej dzień wcześniej marihuany znajdują się w jego organizmie. Nie odczuwał aby ta substancja w jakikolwiek sposób wpływała na jego sposób postępowania, zachowania lub w inny sposób mu przeszkadzała. W wyjaśnieniach szczegółowo opisał co robił tego dnia oraz jaki był przebieg wydarzeń po godzinie 19:00 kiedy spotkał się z kolegami.

Jego wyjaśnienia korespondują z zeznaniami świadków: M. J., O. P., E. T. i P. D. oraz wynikami badań przeprowadzonych przez lekarza pobierającego krew do badań, który nie stwierdził oznak świadczących o działaniu środków psychoaktywnych na jego organizm. Także wyniki badań krwi nie stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego. Stwierdzony poziom delta-9tetrahydrokannabinolu jest praktycznie na poziomie wartości progowej. Zgodnie bowiem z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 16 lipca 2014 roku w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzenia badań na ich obecność w organizmie (Dz. U. z 2014 roku poz. 948) we krwi oznacza się między innymi delta-9tetrahydrokannabinol od poziomu 1 ng/ml. Mniejszych ilości się nie oznacza. Do chwili wejścia w życie tego aktu prawnego wartość progowa wynosiła 2 ng/ml.

Powyższe dowody Sąd w całości podziela. Są one jasne, logiczne, konsekwentne oraz spójne. Nie istnieją dowody, które by im zaprzeczały lub chociażby poddawały je w wątpliwość. Opinia co do oznaczenia poziomu delta-9tetrahydrokannabinolu we krwi oskarżonego również nie budzi żadnych wątpliwości i w tym zakresie nie była przez strony kwestionowana.

Nawet zeznania policjanta P. L., który odmiennie opisuje przebieg zatrzymania pojazdu oskarżonego do kontroli i przebieg samej kontroli, nie pozbawia powyższych dowodów wiarygodności. Zauważyć należy, że kontrola odbywała się w dniu 16 listopada 2017 roku o około godziny 20:00, czyli już wówczas gdy na dworze było ciemno. W takiej sytuacji należy podejść ze szczególną ostrożnością do twierdzeń o powiększonych źrenicach oskarżonego – co jest naturalne przy ograniczonym oświetleniu lub jego braku albo przekrwionych spojówek. Poza tym, tym pozostałe symptomy jakoby oskarżony był pod wpływem środków odurzających nie znalazły potwierdzenia w badaniach przeprowadzonych przez lekarza w Szpitalu (...) w P.. Osoba ta wiedząc w jakim celu oskarżony został doprowadzony, niewątpliwie zwróciła na te elementy szczególną uwagę, a mimo to takich symptomów jak policjant nie dostrzegła

– vide: protokół badania oskarżonego i pobrania krwi oraz opis wizyty k.39-39v., 95. Ponadto takich objawów u oskarżonego nie dostrzegli podróżujący z nim koledzy oraz spędzająca z nim praktycznie cały dzień matka E. T. i ich znajomy P. D.. Poza tym od momentu opuszczenia mieszkania – po godzinie 19:00, poprzez pobyt na podwórku, palenie papierosów i rozmowy, podjęcie decyzji o jeździe samochodem, uruchomienie go, jazdę nim, aż do ruszenia za nim radiowozu i zatrzymania do kontroli – około godz. 19:50, upłynęło zbyt mało czasu aby oskarżony miał możliwość palenia marihuany tuż przed jazdą samochodem. Potwierdza to także fakt, iż przy kontrolowanych osobach ani w pojeździe nie ujawniono narkotyków, w szczególności marihuany. Także wyniki badań krwi potwierdzają, że po godzinie 19:00 oskarżony nie mógł palić marihuany – a do tej godziny nie miał takiej możliwości – vide: zeznania E. T. i P. D.. Opisywane przez policjanta symptomy podawane w ten sposób sprawiają wrażenie szablonowych – standardowych objawów – o których zeznają wszyscy policjanci przesłuchiwani w tego typu sprawach. Identyczne objawy – używając tych samych sformułowań – opisywał P. L. w równoległym toczącym się postępowaniu (sygn. akt II K. 47/18), w którym u oskarżonego ujawniono amfetaminę o stężeniu przekraczającym 250 mg/ml (czyli dwudziestokrotnie przekraczającym wartość progową).

Zawarte w opinii biegłego wnioski w zakresie znajdowania się oskarżonego pod wpływem środka odurzającego mają swoje źródło nie w badaniach laboratoryjnych związanych z oznaczeniem poziomu delta-9tetrahydrokannabinolu ale z oceną i analizą zeznań policjanta P. L.. Wskazane przez niego objawy były podstawą rozważań biegłych co do stanu oskarżonego. W tym zakresie biorąc pod uwagę całokształt dowodów w sprawie i wyżej przedstawioną ich ocenę, Sąd tych wniosków opinii nie podziela. Stan w jakim znajdował się oskarżony, brak zażywania narkotyków w dniu zdarzenia, opis wyglądu oskarżonego przedstawiony przez innych świadków (sprzed zdarzenia i w trakcie jazdy samochodem) oraz lekarza badającego go przy pobraniu krwi (a więc po zdarzeniu) nie pozwala na przyjęcie aby oskarżony był nie tylko pod wpływem środka odurzającego ale także po jego użyciu. Oskarżony nie miał świadomości, że w jego organizmie znajduje się jeszcze delta-9tetrahydrokannabinol. Nie odczuwał też jego działania na organizm.

W kodeksie karnym ani w innym akcie prawnym – inaczej niż w zakresie stanu nietrzeźwości – nie określono stanu pod wpływem środka odurzającego. Brak jest także obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie, powodującego zaburzenia czynności psychomotorycznych odpowiadające stanowi nietrzeźwości albo stanowi po użyciu alkoholu. Nie wypracowano takiego miernika, jakim jest zawartość alkoholu w organizmie wyrażona w promilach lub mg/dm³. Sąd rozpoznający sprawę w przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione pod wpływem środka odurzającego, każdorazowo musi ustalić czy ten środek miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu – vide: wyrok SN z dnia 4.10.2013 r. IV KK 136/13 Legalis nr 738109.

Oprócz powyższej okoliczności należy też zwrócić uwagę na znamiona występku określone w art. 178a § 1 kk, a w szczególności elementy strony podmiotowej.

Za występki z art. 178a § 1 kk odpowiada ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Dobrem chronionym jest bezpieczeństwo w komunikacji zagrożone ze strony nietrzeźwych lub odurzonych sprawców.

Przestępstwa z art. 178a kk są formalnymi i polegają na samym prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Sam fakt prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą odpowiedzialność, chociażby pojazd był prowadzony prawidłowo i nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa.

Przestępstwo z art. 178a kk może być popełnione umyślnie w formie zamiaru bezpośredniego (dolus directus) lub ewentualnego (dolus eventualis). Odpowiedzialność na podstawie tego przepisu ma miejsce wówczas, gdy sprawca ma świadomość, że znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, jak i wtedy, gdy przewiduje, że w wyniku upływu czasu alkohol nie uległ jeszcze wydaleniu z organizmu lub środek odurzający nadal na niego działa i na to się godzi. O świadomości znajdowania się sprawcy w stanie nietrzeźwości świadczy poziom rozwoju psychicznego oraz rodzaj i ilość spożytego alkoholu lub przyjętego środka odurzającego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że jednorazowe badania krwi wykazały praktycznie śladowe ilości delta-9tetrahydrokannabinol – na poziomie 1,9 ng/ml, czyli niewiele przekraczającym wartość progową. Oskarżony był przekonany że w jego organizmie tej substancji już nie ma. Czuł się dobrze, żadne objawy nie wskazywały na to, że delta-9tetrahydrokannabinol może jeszcze na niego oddziaływać a tym samym upośledzać jego zdolności psychomotoryczne. Brak świadomości o pozostawaniu nawet w stanie po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu wyklucza możliwość przypisania M. T. zawinienia. Oskarżony nie tylko nie miał świadomości, że znajduje się pod wpływem środka odurzającego, ale także nawet nie przewidywał, że środek odurzający występuje jeszcze w jego organizmie i na to się nie godził.

Na podkreślenie zasługuje również to, że sporządzony z badania śliny protokół był niezgodny z obowiązującym w dniu zdarzenia Zarządzeniem Nr 30 Komendanta Głównego Policji z dnia 22 września 2017 roku w sprawie pełnienia służby na drogach (Dz. Urz. KGP z 2017 roku poz. 64) – vide: § 37 i załącznik do zarządzenia nr 6. Także w niewłaściwy sposób pobrano krew w celu przeprowadzenia badań na zawartość delta-9tetrahydrokannabinolu – vide: § 3 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 lipca 2014 roku w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzenia badań na ich obecność w organizmie (Dz. U. z 2014 roku poz. 948).

Zgodnie z art. 7 kpk organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd uznał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości nie dał podstaw do uznania M. T. za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 178a § 1 kk i w związku z tym uniewinnił go od popełnienia zarzucanego czynu.

O kosztach procesu postanowiono na mocy art. 632 pkt 2 kpk obciążając nimi Skarb Państwa i zasądzając na rzecz oskarżonego poniesione przez niego koszty związane z ustanowieniem obrońcy.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2.(...)

- (...)

3. (...)

(...)